

## **Długi / junior**

### Tren I

Choć jestem małym chłopcem, to żal i smutek nie jest mi obcy, jak Jan z „Trenów” czuję się samotny, choć nie straciłem córki, ale i ja dzieckiem jestem tego, co mnie jak kundla porzucił malutkiego.

Nie poznałem ojca i łez jego nie widziałem.

Czy kiedyś On zapłacze za mną tak mocno, jak za swą Orszulą Janek?

### Tren II

Gdy tak stoję obok Ciebie i trzymam Cię za zimną rękę to wiem, że się teraz boisz nie tylko ciszy i samotności lecz całkowitej ciemności.

Pod wieko włożę Tobie latarkę ostrą, by Cię do Boga światło niosło drogą prostą.

I nie bój się dziadku, żeś w ziemi zakopany, Twój duch będzie mi do snu śpiewał z aniołami.

### Tren III

Łzy nie uroniłem, gdy Cię z domu wynosili bladego w garnitur odświętny ubranego.

Nic nie widziałem, gdy tak spokojnie gości przyjmowałeś bez słowa.

Nic nie słyszałem, gdy pod ziemię grabarz Cię schował.

Ty byłeś dziadku mi tatą, kolegą i bratem, a teraz leżysz w grobie okryty czerwonym kwiatem.